

Marcin Sutryk

Pracownia Sztuki UwS

A_Galeria. Artystyczne serce uniwersytetu

Szkice Podlaskie, nr 1 (21), 2024

Znajdująca się w budynku Wydziału Nauk Humanistycznych kameralna przestrzeń jest miejscem spotkań ze sztuką, ale też spotkań międzyludzkich. A_Galeria, bo o niej mowa, stanowi artystyczne serce Uniwersytetu w Siedlcach. Misją galerii jest upowszechnianie wiedzy o ważnych zjawiskach w kulturze wizualnej studentom kierunku sztuki plastyczne, stanowiąc istotny składnik procesu dydaktycznego. Organizowane przez kuratora Marcina Sutryka wystawy, prezentują twórczość uznanych artystów nie tylko z Polski, cieszą się dużym zainteresowaniem społeczności akademickiej, są też chętnie i licznie odwiedzane przez ludzi spoza uczelni. A_Galeria stanowi znaczący punkt na mapie kulturalnej Siedlec i Mazowsza.

Profil galerii budowany jest konsekwentnie wokół malarstwa. A_Galeria to przestrzeń, w której jest ono żywą dialogiczną formą, wchodzącą w interakcję z widzem i otoczeniem. Malarstwo traktowane jest jako medium, które „rozmawia” z widzami, wywołując różnorodne emocje, zachęcając do refleksji, a czasem nawet prowokując do dyskusji. Dialogiczność ta sugeruje, że malarstwo nie jest jedynie przedmiotem oglądania, ale czymś, co prowokuje reakcje i interakcje między twórcą a odbiorcą oraz między samymi widzami.

Choć główny nacisk kładzie się na prezentację malarstwa, w galerii eksponuje się różnorodną dziedzinę artystyczną, czego dowodem jest zróżnicowany program wystawienniczy realizowany przez kuratora dr Marcina Sutryka od początku 2024 roku.

W styczniu gościliśmy monumentalne (jak na niewielką przestrzeń galerii) rzeźby dr Piotra Zieleniaka z UMCS w Lublinie, które wypełniły przestrzeń galerii, wywołując dyskusje i refleksje na temat relacji między formą a treścią. Następnie przenieśliśmy się

w świat barw i niuansów malarskich, prezentując dzieła pędzla dr Grzegorza Wnęka z ASP w Krakowie, które, odnosząc się do wojny i przemijania, poruszały najgłębsze zakamarki ludzkiej duszy. W kolejnych miesiącach galeria zamieniła się w przestrzeń eksperymentalną, gdzie instalacje fotograficzne dr Mariusza Filipowicza (będącego pracownikiem Pracowni Sztuki naszego uniwersytetu) angażowały w dialog z obrazem poprzez pulsujące portrety, a performance dr Wojciecha Kowalczyka zachęcały do interakcji i angażowania się w sztukę w sposób bezpośredni i intymny.

Rzeka życia
Piotr Zieleniak

Życie, podobnie jak rzeka, płynie przez różne etapy, czasem spokojnie i łagodnie, a czasem burzliwie i nieprzewidywalnie. Podobnie jak nurt rzeki kształtuje brzegi, życiowe doświadczenia kształtują naszą osobowość i podejście do świata. „Rzeka życia” niesie ze sobą różnorodne wydarzenia, tworząc niezliczone zakręty i meandry, które stanowią nasze fado – ludzki los. W niektórych momentach życie może być klarowne i przejrzyste, jak spokojne koryto rzeki, a w innych może być burzliwe i pełne niespodzianek, jak rwący nurt górskiego potoku wezbrany w czasie intensywnych opadów. Ta metafora pomaga nam zrozumieć dynamikę życia oraz jego nieustanną zmienność i przemijalność, jednocześnie ukazując jego piękno i niepowtarzalność.

Centralnym elementem ekspozycji prac Piotra Zieleniaka, wokół którego zbudowana była cała wystawa był dość okazały rozmiarów pień drewna, który został znaleziony nad brzegiem rzeki. Jego naturalne, nieregularne kształty niosą ze sobą historię czasów,



przez które przemierzał. Najpierw wiele lat to drzewo rosło, następnie długi czas leżało w pobliżu rzeki wystawione na działanie warunków atmosferycznych. Powierzchnia drewna, zmieniona przez lata działania wody i wiatru, stała się gładka. Widoczne są na niej naturalne wzory, spowodowane erozją i oddziaływaniem czynników atmosferycznych, które nadają drewnu delikatność i subtelność, sprawiając, że jego powierzchnia nabiera unikalnego charakteru, świadczącego o jego wieku i historii.

Metalowe elementy, które splatają się z drewnem, dodają rzeźbie charakteru industrialnego, kontrastując z organicznym pięknem znalezionej konary. Całość stwarza wrażenie potężnego, choć jednocześnie nieuchwytnego stworzenia, a metalowe elementy przypominają broń, chroniącą przed zagrożeniem. Przez to połączenie materiałów artysta zaznacza konflikt i jednoczesne współistnienie dwóch różnych światów.

Artysta nadał rzeźbie tytułu „Lewiatan”, ukazując jej związek z mitologicznym symbolem siły i potęgi natury. Tytuł ten nie tylko nadaje rzeźbie dodatkową warstwę znaczeniową, ale również kieruje uwagę widza na głębsze przesłanie dzieła. Poprzez odwołanie się do mitologicznej symboliki, rzeźba staje się metaforą współczesnych wyzwań i zagrożeń, ukazując potęgę natury oraz nieuchwytność ludzkiego istnienia.

Człowiek z dwoma psami. Grzegorz Wnęć

Wystawa malarstwa Grzegorza Wnęćki oscylowała wokół tematów przemijania, straty i wojny... Artysta w swoich najnowszych pracach, które powstawały w przeciągu ostatnich kilku lat, eksploruje głębokie aspekty ludzkiego doświadczenia i emocji związanych z umieraniem.

Grzegorz Wnęć podkreśla, że prace prezentowane na wystawie poruszają treści osobiste i bliskie mu. Proste motywy, takie jak serca, psy czy drzewa, nabierają nowego wymiaru, gdy odwołuje się je do własnych przeżyć, emocji i uczuć. Ta intymność i autentyczność stanowią centralny punkt tej ekspozycji, zapraszając widza do głębszej refleksji nad własnymi doświadczeniami i emocjami.

Jednym z głównych wątków pojawiających się na kilku obrazach jest postać z dwoma psami. Sam artysta wyjaśnia, że sam ma dwa psy, z którymi zwykle chodzi na spacer, a motyw ten zaczerpnął z twórczości José-Lópeza Garcí Seguiriego. Jednak czy na wątku autobiograficznym artysty należy poprzestać interpretując te przedstawienia? Z pewnością nie, gdyż ma on bardziej uniwersalne przesłanie.

Postać na obrazie może być postrzegana jako odniesienie do postaci Charona z mitologii greckiej, który strzeże wejścia do Hadesu, krainy zmarłych. Charon był przewoźnikiem dusz przez rzekę Styks do zaświatów, a jego pies, Cerber, pilnował bram podziemnego królestwa. W tym kontekście widzimy wyraźną symbolikę przemijania i nakreśloną granicę między życiem a śmiercią. Ta interpretacja dodaje nowego, niepokojącego wymiaru, sugerując, że bohaterowie znajdują się na krawędzi między światem żywych, a umarłych, przygotowując się na podróż w nieznane.

Człowiek z dwoma psami na obrazie Grzegorza Wnęćki może być również interpretowany jako strażnik patrolujący strategiczny teren, co wywołuje specyficzny rodzaj lęku i niepokoju. Psy, symbolizujące wierność i oddanie, stoją u boku strażnika, w gotowości do działania. Ich spojrzenia są czujne, a ich obecność sugeruje, że teren jest pilnie strzeżony przed osobami niepowołanymi. W obliczu tego obrazu wielu odbiorców odczuwało specyficzny rodzaj lęku przed potencjalnym zagrożeniem czy niebezpieczeństwem, tak jakby to widz był tą osobą, która znajduje się na



strzeżonym i niebezpiecznym terenie. Kontekst wojny na Ukrainie dodaje dodatkowego napięcia, sugerując, że obraz może odnosić się do trudnych realiów konfliktu zbrojnego oraz potrzeby obrony i bezpieczeństwa. W ten sposób obraz Grzegorza Wnęka staje się nie tylko osobistym wyrazem artysty, ale również uniwersalnym symbolem współczesnych wyzwań i zagrożeń, z którymi musimy się mierzyć.

Numbers.

Mariusz Filipowicz

Wystawa „NUMBERS” Mariusza Filipowicza przynosi do galerii sztuki nowatorskie podejście do portretowania, wywołując dyskusję na temat roli jednostki w społeczeństwie oraz jej relacji z otaczającym ją światem. Filipowicz wykorzystuje porcelanowe portrety, tradycyjnie kojarzone z nagrobkami, jako medium do eksploracji tematu dehumanizacji człowieka. Wizerunki drukowane w formie fotoporcelany ukazane są w nietypowym kontekście. Taki sposób pokazywania jest jednoznacznie kojarzony z wizerunkiem umieszczanym na grobach. Porcelanowe owale są zbite, a ich kawałki posklejane w taki sposób, aby wydawały się oddychać pod wpływem ukrytego silnika, tworzą efekt niesamowitości, który potęguje dźwięk przypominający respirator. Ta interakcja między obserwatorem a dziełem sprawia, że doświadczenie oglądania wystawy staje się silniejsze i angażujące do głębszego przeżycia.

Portretowanie osób zmarłych ma dość długą historię. Były to maski pośmiertne znane już w starożytności, na podstawie których niejednokrotnie wykonywano portrety osób zmarłych. Portrety trumienne, charakterystyczne dla kultury sarmackiej, były popularne wśród polskiej szlachty w XVII i XVIII wieku. Dziedzictwo to przejęła następnie fotografia.

Odnosząc się do historii i tradycji portretowania zmarłych, Filipowicz swoimi fotografiami prowokuje do refleksji nad naturą życia i śmierci. Jak zauważył Roland Barthes w swojej książce „Światło obrazu”, fotografia może być postrzegana jako śmierć, jako moment zatrzymania się czasu i zamknięcie życia w obrazie, moment, w którym podmiot zmienia się w przedmiot. Porcelanowe portrety Filipowicza, choć ukazują osoby żywe, mówią o śmierci, kwestionując obecność i tożsamość.

Portret generalnie powstał jako sprzeciw przeciwko śmierci. Tradycyjnie rzecz biorąc, portrety służyły jako sposób zachowania pamięci o osobach zmarłych, aby ich wizerunek („jak żywy”) mógł przetrwać po ich odejściu. Obraz przedstawiający wizerunek człowieka zawiera w sobie paradoks obecności i nieobecności, który wynika z mocy portretu. Ma on rzeczywiście tę niezwykłą zdolność wydobywania na powierzchnię obecności osób, których już nie ma wśród nas. Poprzez detale ich twarzy, ekspresję czy gesty potrafią one ożywić wspomnienia i uczucia związane z tą osobą. Właśnie ta subtelna obecność sprawia, że mogą one być zarówno fascynujące, jak i trochę niepokojące. Paradoks ten u Mariusza Filipowicza jest spotęgowany pulsowaniem. Jego porcelanowe portrety jakby oddychały, a ten rytmiczny ruch jest przejawem życia, które utkwiło w obrazach, jakby energia życiowa portretowanej osoby przemieściła się na porcelanę powodując jej pęknięcie przelamując śmiertelny bezruch. Życie, które uszło z ciała wstąpiło w obrazy, które pulsują życiem i oddychają. Jest to bardzo sugestywny sposób myślenia o sztuce portretowej, sugerujący, że obrazy nie są jedynie statycznymi relikwiami przeszłości, ale raczej żywymi przypomnieniami o życiu i śmierci.

Wypowiedź samego artysty dodaje głębi i kontekstu temu, co widzimy. Filipowicz opisuje człowieka jako „numer” - zredukowaną do cyfry jednostkę

w szeregu instytucji i codziennych obowiązków. Jego projekt jest manifestem przeciwko odczłowieczaniu, przypominając, że mimo, że jesteśmy „numerami”, to wciąż jesteśmy ludźmi, posiadającymi swoje indywidualności i życie, które warto przeżyć w pełni.

„Numbers” Mariusza Filipowicza jest więc nie tylko seria portretów, ale także formą anarchistycznego protestu wobec systemu, który dehumanizuje człowieka i sprowadza go do numeru. Ta dynamiczna wystawa, w której portrety reagują na ruch i zbliżającego się widza, zachęca do interakcji i prowokuje do refleksji nad własną tożsamością i miejscem w społeczeństwie. To zaproszenie do dialogu, który nie kończy się na obserwowaniu, ale staje się częścią doświadczenia każdego, kto odwiedza tę niezwykłą wystawę.

Autorskie gatunki ewaluacji performance w aspekcie praktycznym i teoretycznym

Wojciech Kowalczyk

W kwietniu w przestrzeni A_Galerii odbyło się spotkanie z twórczością Wojciecha Kowalczyka. Artysta w kręgu swoich twórczych zainteresowań sytuuje problematykę sztuki performance w aspekcie jej ewaluacji do takich gatunków sztuki, które mając cechę performance - wystąpienie artysty - nabywają autonomii metodologicznej. Dokonuje się ona poprzez ukonstytuowanie się specyficznych cech zawartych w jego nazwie, w jego definicji, w jego metodyce wykonania oraz w teoretycznym umocowaniu tej ewaluacji.

W swojej twórczości Wojciech Kowalczyk koncentruje się na wyodrębnieniu kluczowych cech performance, które nadają mu autonomię metodologiczną i pozwalają na jego ewaluację jako odrębnej formy sztuki. Poprzez identyfikację tych cech Kowalczyk poszukuje nowych rozwiązań, które mogą być zastosowane w dziedzinie sztuk plastycznych, aby po-

szerzyć jej metodologiczne ramy i otworzyć nowe perspektywy twórcze. Jego prace stają się swoistym laboratorium eksperymentalnym, w którym badane są granice i możliwości sztuki performance oraz jej potencjał jako narzędzia do przekraczania konwencji i poszukiwania nowych wyzwań artystycznych.

Sam artysta mówi, że „ewaluacja performance, może wnieść do sztuk plastycznych, nowe rozwiązania praktyczne i teoretyczne, w których uzasadniona nazwa, komplementarna do teorii, definicja poszczególnych zewaluowanych performances, ich teoria i odniesienia praktyczne, umocowują reżim metodologiczny, ściśle określający charakterystykę tych gatunków sztuki. Idzie tu o cechy konstytutywne ewaluacji, które pozwoliły mi wyodrębnić gatunki sztuki, jako zewaluowane performances: ARX art, ALO art, GHNO art, PROMT art, IMIT art, NUN art, PLEN art. Kolejne sformułowania zewaluowanych performances nastąpiły w dalszych badaniach nad problemem ewaluacji performance i dotyczą NE art, OCCULT art, INC art, TANT art.”

Wystawa Wojciecha Kowalczyka otwiera drzwi do fascynującego świata sztuki performance, gdzie artysta stawia pytania o naturę tego gatunku i jego miejsce w kontekście sztuki współczesnej. Poprzez swoje prace Kowalczyk eksploruje różnorodne aspekty performance, koncentrując się zarówno na samym akcie wystąpienia artysty, jak i na jego teoretycznym konstytuowaniu się. Jego podejście wykracza poza tradycyjne ramy tego gatunku, dążąc do nadania mu autonomii metodologicznej i teoretycznej, artysta zmierza do ograniczenia pola interpretacyjnego jeśli nie do zera, to przynajmniej do minimum. W ten sposób każdy performance artysty staje się oddzielnym nie tylko dziełem, lecz wręcz autonomicznym gatunkiem sztuki. Poprzez konsekwentne badanie specyfiki performance oraz jego relacji z innymi dziedzinami sztuki, Kowalczyk poszukuje nowych sposobów wyrażania



Szkice Podlaskie

treści, prowokując widza do refleksji nad granicami sztuki i jej potencjalnymi przyszłymi kierunkami.

A_Galeria, prowadzona przez dr Marcina Sutryka, to pulsująca przestrzeń, w której spotykają się różnorodne wizje i spojrzenia na sztukę. Jej rola w życiu uniwersytetu jest niebagatelna - nie tylko inspiruje studentów kierunku sztuki plastyczne, ale także stanowi istotny element procesu dydaktycznego, poszerzając horyzonty i kształtując ich artystyczne spojrzenie na świat. W galerii prezentowane są prace uznanych artystów, dzięki czemu stanowi ona laboratorium, w którym studenci mogą eksplorować różnorodne style, techniki i tematykę sztuki współczesnej. To tutaj rozwijają swoje umiejętności, uczą się analizy dzieł oraz budują swoje własne koncepcje artystyczne. Dzięki bezpośredniemu kontaktowi z pracami artystów oraz możliwości uczestnictwa w dyskusjach, studenci zyskują nieocenione doświadczenie i wiedzę.

Organizowane w galerii wystawy są chętnie odwiedzane nie tylko przez studentów i pracowników uniwersytetu, ale także przez mieszkańców miasta, co dowodzi jej znaczenia dla lokalnej społeczności. Ma ona wpływ nie tylko na rozwój studentów, ale także stanowi istotny element życia uniwersyteckiego oraz kulturalnego krajobrazu Siedlec.

Kurator galerii



MARCIN SUTRYK jest zatrudniony na stanowisku adiunkta w Pracowni Sztuki na Uniwersytecie w Siedlcach. Stopień doktora w dyscyplinie sztuki pięknej, uzyskał analizując fotografie wykonywane telefonem komórkowym oraz dokonując ich malarskiej interpretacji. W pracy twórczej zajmuje się fotografią i malarstwem. Artysta w swoich obrazach stara się przekazać jednorodną, łączną interpretację emocji i przeżyć wynikających z bezpośredniego obcowania z barwą. Zakres poszukiwań formalnych, operowanie kolorem i fakturą, tworzą spójne w sferze formy i znaczeń obrazy, z zaakcentowaną stroną wizualną. W twórczości Marcina Sutryka fotografia, w niemal równym stopniu co malarstwo, jest obszarem eksperymentów warsztatowych, analiz teoretycznych, projektów związanych z dydaktyką i upowszechnianiem sztuki. Fotografia, według Sutryka, to pretekst do rozważań na temat



procesów postrzegania i poznania świata przez człowieka, w których sugeruje, że granice między rzeczywistością a reprezentacją są bardziej płynne i złożone, niż nam się wydaje. Efekty swojej pracy artystycznej z obu dziedzin prezentuje na wystawach indywidualnych i zbiorowych. Marcin Sutryk jest członkiem Związku Polskich Artystów Plastyków. Współtworzy nieformalną grupę „Ławeczka”. Był współzałożycielem Stowarzyszenia „Widzimisie”, a następnie Wschodnich Projektów Fotograficznych (WPF). Ta nieformalna grupa przerodziła się w stowarzyszenie Descartes. Od 2022 roku jest kuratorem A _ Galerii. Dwukrotny stypendysta Prezydenta Miasta Siedlce. Działalność artystyczną łączy z pracą dydaktyczną. Od ponad dwudziestu lat (od 2003 roku) przekazuje swoją wiedzę ucząc fotografii oraz prowadząc warsztaty z intermedii oraz wystawiennictwa. Promotor oraz recenzent prac dyplomowych. Opiekun prężnie działającego na Wydziale Nauk Humanistycznych UwS koła naukowego EduArt.

Biografie artystów



PIOTR ZIELENIAK urodził się w Lublinie. Ukończył Instytut Wychowania Artystycznego Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. Stopień doktora sztuk plastycznych uzyskał na Akademii Sztuk Pięknych we Wrocławiu na Wydziale Malarstwa i Rzeźby. W roku 2020 uzyskał stopień doktora habilitowanego. Jest zatrudniony na stanowisku adiunkta I stopnia w Katedrze Rzeźby i Ceramiki UMCS w Lublinie. Uprawia rzeźbę, jest autorem kilku pomników, wielu statuetek i medali. Inspirację znajduje w otaczającej go rzeczywistości. A że wielką pasją Piotra, to chyba należałoby zdradzić, jest wędkarstwo, a dokładniej specyficzna jego odmiana – muszkarstwo, to tą inspiracją jest często przyroda nieodzwrotnie związana z rzeką.



GRZEGORZ WNEK. Urodzony w 1974 roku we Frysztaku. Artysta malarz, absolwent Wydziału Malarstwa ASP w Krakowie, dyplom obronił w pracowni prof. Stanisława Rodzińskiego w 1999 roku. Doktor habilitowany, profesor ASP, prowadzi Pracownię Rysunku na Wydziale Malarstwa ASP w Krakowie. Stypendysta Ministra Kultury i Sztuki 1998/1999, Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego 2006, pro-

gramu Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego „Młoda Polska” 2007, Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego 2021, Stypendium Twórczego Miasta Krakowa 2022. Nagroda Grand Prix 36. Ogólnopolskiego Konkursu Malarstwa Współczesnego Bielska Jesień 2003. Finalista konkursu „Obraz Roku” im. Ewy Świtalskiej, Warszawa 2005. Wyróżnienie honorowe na VI Triennale Sztuki Sacrum w Częstochowie, 2006. III nagroda IV Ogólnopolskiego Konkursu Malarskiego im. Leona Wyczółkowskiego, Bydgoszcz 2020. Prace w zbiorach Lubuskiej Zachęty w Zielonej Górze, BWA Bielsko-Biała, BWA Krosno, Muzeum Okręgowego w Bydgoszczy, Frissiras Museum w Atenach. Brał udział w kilkudziesięciu wystawach indywidualnych i zbiorowych w kraju i za granicą.



MARIUSZ FILPOWICZ. Studia w latach 1995-2000 na Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie, dyplom z grafiki projektowej obronił w pracowni prof. Rostława Szaybo. Dyplom doktora uzyskał w 2014 roku (opiekun artystyczny prof. Jacek Staszewski). Od 2015 roku pracował na stanowisku adiunkta w Pracowni Fotografii Wydziału Grafiki Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie. Prowadzi zajęcia z fotografii w Pracowni Sztuki na Uniwersytecie w Siedlcach, a od 2019 roku razem z mgr Pauliną Mirowską prowadzi samodzielną Pracownię Podstaw Fotografii na Wydziale Grafiki Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie. Zajmuje się grafiką artystyczną, fotografią oraz grafiką użytkową.



WOJCIECH KOWALCZYK, urodzony w Bydgoszczy, jest doktorem sztuk plastycznych w dyscyplinie sztuki piękne. W swojej twórczości wypowiada się przede wszystkim poprzez performance i jego zewalutowane postaci, a także instalację artystyczną, obiekt i sztukę wideo. Zajmuje się teorią sztuki. Członek Związku Polskich Artystów Plastyków, Stowarzyszenia Artystycznego Młodzi Sztuką, Stowarzyszenia Artystów Sztuk Innych. Inicjator i kurator „Bydgoskiego Spichlerza Sztuki Performance” w latach 2012-2015. Odznaczony odznaką honorową – „Zasłużony dla Kultury Polskiej”.